

# To mieszkańcy powinni zdecydować o losie Straży Miejskiej

Rozmowa z radnym Tomaszem Kalatą, pełnomocnikiem grupy inicjatywnej do przeprowadzenia referendum w sprawie likwidacji Straży Miejskiej w Ząbkach.

Kilka tygodni temu stanął Pan na czele Grupy Mieszkańców, którzy chcą likwidacji Straży Miejskiej w Ząbkach. Tak, pod koniec września br. razem, z wywodzącymi się z różnych środowisk, mieszkańcami Miasta, zawiązaliśmy Komitet, który postanowił zainicjować ogólnoząbkowską dyskusję na temat zasadności utrzymywania przez Ząbki Straży Miejskiej. Uważamy, że to właśnie sami mieszkańcy powinni zdecydować czy wydawanie corocznie milionów złotych na utrzymanie dwunastoosobowej gwardii przybocznej burmistrza powinno być nadal kontynuowane, czy Straż Miejska spełnia nasze oczekiwania i zwiększa poczucie bezpieczeństwa, oraz czy zadania, które jej wyznaczono są przez strażników należyście realizowane. Mimo iż pod powiadomieniem o inicjatywie przeprowadzenia referendum w sprawie zlikwidowania Straży Miejskiej w Ząbkach pod koniec września podpisało się kilkanaście osób, to tak naprawdę Grupa Mieszkańców składa się z ponad stu osób, które są skrajnie niezadowolone z pracy tej mundurowej formacji, która w znaczny sposób obciąża miejski budżet.

Z tego powodu podczas ostatniej, październikowej sesji Rady Miasta w Ząbkach większością jednego głosu został Pan odwołany z pełnienia, przez blisko trzy lata, funkcji Wiceprzewodniczącego Rady.

Nie zdziwiło mnie to, byłem na to jak najbardziej przygotowany. Od dawna wiadomo, że radni wywodzący się z PiS-u zawsze zagłosują tak jak burmistrz i jego zastępca sobie życzą. Nawet, gdy jest to dla nich kompletnie niezrozumiałe czy wręcz niemoralne. Nie czuję się z tego powodu pokrzywdzony, ani zdradzony. Nadal jestem radnym i nadal będę starał się dbać o sprawy mieszkańców, którzy wybrali nas jako swoich reprezentantów w ząbkowskim Ratuszu. Cieszę się tylko, że mimo, iż 11 radnych było przeciwko mnie, to pozostałych 10 zagłosowało za tym, bym nadal pełnił tę, skądinąd, zaszczytną funkcję. Za to Im dziękuję.

**W Ząbkach, a nawet w powiecie wołomińskim krąży opinia, że ten jeden przeważający głos za Pana odwołaniem został oddany przez radnego z Pańskiego Klubu Radnych...**

Głosowanie było tajne, ale sprawa zapewne zostanie przeanalizowana. Niewykluczone, że zostaną wyciągnięte jakieś wnioski, a nawet konsekwencje.

**Głównym i chyba jedynym argumentem wnioskodawców żądających Pańskiego odwołania z funkcji wiceprzewodniczącego Rady był fakt, iż do tej pory na sesjach nie zgłaszał Pan zastrzeżeń dotyczących funkcjonowania Straży Miejskiej.**

Powstanie Grupy Inicjatywnej, która uważa, że Straż Miejska w Ząbkach powinna być odwołana to wyłącznie obywatelski projekt. Mieszkańcy w żaden sposób nie są zobligowani do przedstawiania swoich racji radzie miasta. Tym bardziej, że istniało uzasadnione podejrzenie, iż burmistrz, broniąc swoich przyjaciół ze Straży Miejskiej, chciałby całą sprawę „za-

## STOP WYDAWANIU MILIONÓW NA STRAŻ MIEJSKĄ

# REFERENDUM

## W SPRAWIE LIKWIDACJI STRAŻY MIEJSKIEJ

### w Ząbkach



## popieramy inicjatywę TOMKA KALATY

mieść pod dywan”, tak by Mieszkańcy nie mogli nawet o tym przeczytać w pseudosamorządowej, nieobiektywnej gazecie „Co Słychać?”. Wszak pod koniec 2007 roku głównym inicjatorem powstania w Ząbkach Straży Miejskiej był ówczesny radny, obecny zastępca burmistrza, który zawodowo związany był ze Strażą Miejską w innym mieście. Od tamtej pory, od momentu powołania tej formacji w Ząbkach lekką ręką wydaliśmy już na nich blisko 6 milionów złotych. A pieniądze na projekt rozbudowy Szkoły Podstawowej Nr 3 jak nie było tak nie ma. Dostaliśmy w zamian wynajęte kontenery, za które przez rok, łącznie z rachunkami za prąd, trzeba będzie zapłacić blisko 200 tys. złotych. Czyż to nie jest niegospodarność?

**Czy według Pana zlikwidowanie Straży Miejskiej nie zmniejszy poczucia bezpieczeństwa obywateli? Z tego, co wiemy, formacja ta może poszczycić się pewną liczbą interwencji.**

W ostatnich latach wiele polskich miast zdecydowało się na taki krok i okazuje się, że decyzje takie są jak najbardziej słuszne. Pamiętajmy, że Straż Miejska nie ma takich uprawnień jak Policja i zapewne nigdy nie będzie mieć. Warto również zauważyć, że ząbkowianie nie mogą liczyć na ich interwencje w nocy ani w soboty, niedziele i święta. Komenda Straży Miejskiej w Ząbkach jest czynna tylko w dni powszednie. A co z przestępstwami i wykroczeniami w dni wolne od pracy? Jesteśmy skazani na interwencje policji. Ostatnio na swo-

im blogu burmistrz napisał, że w przypadku likwidacji Straży Miejskiej w Ząbkach nie zwiększy się liczba policjantów, gdyż miejscowy komisariat policji nie jest zależny od niego, lecz podlega Ministrowi Spraw Wewnętrznych. Nie zgadzamy się z tym! Twierdzimy, że dobry burmistrz potrafi zadbać o swoich mieszkańców i przekonać zwierzchników Policji, iż Ząbki to ogromna społeczność i zwiększenie liczby etatów na Komisariacie jest jak najbardziej zasadne. Natomiast nieporadny burmistrz siedzi cicho i na koszt mieszkańców Miasta powołuje Straż Miejską. O potrzebie likwidacji tej formacji świadczą wyraźne przekonania oraz odczucia obywateli, a nie tylko jakieś populistyczne hasła. Burmistrz chce ośmieszyć opinię mieszkańców, których, *de facto*, ogromna rzesza w ciągu kilkunastu dni złożyła swój podpis popierając inicjatywę referendum w sprawie likwidacji Straży Miejskiej w Ząbkach.